Rok XVII. Nr. 63. Czwartek 18 marca 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Sosnowiec: REDAKCJA: Pilsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, Tel. 12. — Zawiercie, 3 Maja 27. Olkusz, ul. Będzińska (Kółko rolnicze)

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Upiola.

Konwent senjorów Senatu.

WARSZAWA, 17.3 (Pat) Dziś o godz. 1 popołudniu pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Senatu, na którem postanowiono zwołać następne po dzisiejszem posiedzenie plenarne na sobotę 27 marca godz. 10 rano, przyczem pozostawiono do decyzji marszałka przyspieszenie posiedzenia o ileby prowizorjum budżetowe na drugi kwartał roku 1926 zostało przez Sejm przyjęte wcześniej. Pierwsze posiedzenie po ferjach wielkanocnych odbędzie się we czwartek 22 kwietnia.

Zawieszenie gen. Zagórskiego

WARSZAWA, 17-3 (Tel. wł.) — W związku z procesem, który wytoczył gen. Zagórski redaktorowi Stpiczyńskiemu, o czem już donosiliśmy wczoraj — minister spraw wojskowych gen. Żeligowski zawiesił w służbie generała Zagórskiego.

Projekt wodnej drogi z Polski do Sowietów.

WARSZAWA, 17.3. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyli dwaj sowieccy inżynierowie, pp. Mostowoj i Pipko. Przyjazd ich do Warszawy jest w związku z projektem uruchomienia drogi wodnej pomiędzy Polską a Związkiem sowieckim na terenie Pińsk—Kijów.

Inżynierowie sowieccy nawiązali kontakt z zainteresowanymi urzędami polskimi.

Myślą przewodnią zaprowadzenia tej komunikacji jest potanienie kosztów przewozu towarów z Polski do Sowietów i naodwrót, przez znaczne skrócenie drogi, jaką transporty te odbywają koleją obecnie.

Zrealizowanie tego projektu wymagałoby wybudowania kanału, łączącego Pińsk z Dnieprem. W tej sprawie konferował poseł Wojkow z min. robót publicznych, p. Barlickim.

O zakres działania inspektoratów pracy.

WARSZAWA, 17.3 (Pat).— Sejmowa komisja ochrony pracy zastanawiała się w toku dalszych obrad nad projektem ustawy o inspekcji pracy nad artykułem drugim o zakresie działania inspekcji pracy. W dyskusji ujawnił się cały szereg spornych punktów a mianowicie, czy inspekcja ma obejmować także zakłady państwowe, dalej sprawa chałupnictwa, inspekcja w górnictwie, zakładach karnych itd. Dla uzgodnienia stanowiska stronnictw została wyłoniona podkomisja, która w ciągu tygodnia ma opracować odpowiedni projekt i przedstawić sprawozdanie na plenum komisji.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 17.3 (Tel. wł.) — Kurs dolara w ciągu dnia kształtował się następująco: Bank Polski płacił 8.00, w obrotach międzybankowych 8,22. Bank Polski w dniu dzisiejszym pokrywał większe zapotrzebowania [illegible] częściowo.

Ś. † p.

IGNACY JASKÓŁA

długoletni nadsztygar kopalni „Klimontów I" po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 marca b. r., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu Towarzystwa Sosnowieckiego w Klimontowie na cmentarz w Będzinie nastąpi w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 2 popołudniu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Syn, córki, zięć i wnuczki.

Znamienna uchwała rady adwokackiej w Lublinie.

LUBLIN, 17-3 (Tel. wł.) Lubelska rada adwokacka powzięła znamienną uchwałę, w której wypowiada się, iż dobrowolna obrona spraw komunistycznych jest zasadniczo niedopuszczalna.

Lubelska rada adwokacka słusznie zaznacza, że adwokat występujący w procesach komunistycznych i biorący zazwyczaj za swe czynności wysokie honorarja nie może się nie domyślać, iż nie pobiera wynagrodzenia od klijenta, a od partji komunistycznej, co sprowadza się do tego, iż jest wynagradzany przez obce państwo.

Lubelska rada adwokacka postanowiła uchwały swe zakomunikować innym radom adwokackim i centralnym czynnikom palestry w Warszawie.

Ten głos sumienia obywatelskiego cała palestra polska powita niewątpliwie z uznaniem.

SENAT ZAJMOWAŁ SIĘ USTAWĄ o CUDZOZIEMCACH.

Naogół ustawa ta nie wzbudza zachwytu.

WARSZAWA 17.3 (Pat.) Po otwarciu posiedzenia Senatu ślubowanie złożył sen. ks. Prądzyński, (NZL.) który wszedł na miejsce senatora Smólskiego. Izba przyjęła bez zmian ustawę o ratyfikacji konwencji z Włochami dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, oraz kilka poprawek do ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budowę połączonych w obrębie miast, miasteczek wsi i osad na obszarze okręgowych sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Następnie senator Ringel (koło żyd.) zreferował ustawę o cudzoziemcach. Referent nadmienił, że w ostatnich czasach zaczyna już ustawać powojenna ksenofobja i w maju r. b. ma się odbyć w Genewie konferencja w sprawie paszportów, na którą zaproszono także państwa nienależące do Ligi. Komisja senacka proponując do ustawy uchwalonej przez Sejm szereg zmian między innemi sprecyzowała, że z reguły tylko polskie władze dyplomatyczne i konsularne są kompetentne do wydawania zezwoleń na przyjazd do Polski. Również ściśle określono, kiedy minister sam może udzielać zezwoleń na przyjazd. Następnie zniesiono przymus rejestracji cudzoziemców, zastępując go pewnym uzupełnionym obowiązkiem meldunkowym.

Prawo wydalenia odjęto władzom pierwszej instancji i przyznano drugiej. Skreślono przepis, że przymusowo wydalać można cudzoziemców także w razie samowolnego przedłużenia pobytu w Polsce jako zbyt drakoński.

Wreszcie ograniczono prawo Rządu do wydawania zarządzeń w sprawie cudzoziemców, mianowicie uczyniono postanowienie, że może się to stać ze względów politycznych i sanitarnych a skreślono, że także ze względów gospodarczych.

Senator Nowicki wskazuje, że ustawa jest mechanicznem naśladownictwem wzorów obcych nie odpowiadających naszemu charakterowi narodowemu znanemu z gościnności. Senat uchwala tę ustawę w przededniu konferencji paszportowej, która może doprowadzić do zniesienia wiz paszportowych oraz w przededniu międzynarodowej konferencji gospodarczej, która może wpłynąć na zmianę dotychczasowej polityki celnej. Mówca popiera poprawkę mniejszości zmierzającą do złagodzenia przepisów ustawy.

Senator Bojanowski (ZLN) uważa, że ustawę należy przystosować do ustaw, które obowiązują w innych państwach.

Minister Żeligowski będzie się domagał powiększenia

budżetu Ministerjum spraw wojskowych.

WARSZAWA, 17.3 (Pat). Na posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa rozważała w dalszym ciągu budżet Ministerjum spraw wojskowych. [illegible] zabrał głos minister Żeligowski, przyczem tę część posiedzenia uznano za tajną. Można jedynie podnieść, że minister zapowiedział, iż na Radzie ministrów będzie żądał powiększenia swego budżetu w niektórych działach. Dalej przemawiał poseł Michalak (NPR) który wypowiedział się przeciw podniesieniu budżetu Ministerjum spraw wojskowych. W tym samym duchu przemawiał również poseł Rosmarin (Koło żyd.). Poseł Miedziński (Wyzw.) wytknął, że w niektórych działach skreślenia wydatków nie są uzasadnione. Poseł Harusewicz (ZLN) uzasadniał konieczność oszczędności w budżecie wojskowym, uważając za niemożliwe podwyższenie tego budżetu. Przewodniczący poseł Głąbiński (ZLN) zwrócił uwagę na to, że dotychczasowy projekt budżetu nie jest zrównoważony. Wobec tego zwraca się do Rządu, aby jeszcze przed trzeciem czytaniem komisji budżetowej Rząd przedstawił pewne wnioski zmierzające do usunięcia niedoboru, który jeszcze istnieje pomimo, że komisja swemi uchwałami wprowadziła pewne oszczędności. Z tego więc względu przewodniczący jako referent generalny uważa za niemożliwe podwyższenie budżetu wogóle w szczególności także Ministerjum spraw wojskowych.

Demonstracje bezrobotnych w Włocławku.

WARSZAWA, 17-3 (Tel. wł.) — Dziś w południe doszło w Włocławku do zaburzeń na tle bezrobocia. Pochód demonstrantów policja rozproszyła. Starostwo włocławskie interpelowane w sprawie zajść stwierdza, że demonstracje odbyły się bez ofiar, natomiast w sferach socjalistycznych twierdzą jakoby było kilku rannych.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi rozszerza się.

ŁÓDŹ, 17-3 (A.W.) — Już trzeci dzień trwa strajk robotników drukarzy w przemyśle włókienniczym. Strajk obejmuje około tysiąca ludzi. Dotychczas przemysłowcy nie dali żadnej konkretnej odpowiedzi w sprawie zlikwidowania strajku. Wczoraj przystąpili do strajku robotnicy w Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Aleksandrowie i Ozorkowie.

Redukcja w policji.

WARSZAWA, 17.3 (AW). Objęcie granicy polsko-litewskiej przez Korpus ochrony pogranicza spowodowało redukcję 1180 funkcjonarjuszy policyjnych, którzy ostatnio pełnili służbę na tym odcinku.

Aresztowanie komisarza Kasy chorych w Chełmie.

WARSZAWA, 17.3 (Tel. wł.). — W Chełmie aresztowano za nadużycia komisarza Kasy chorych Doleżkę. Wobec coraz częstszych nadużyć komisarzy Kas chorych wyłania się postulat powołania specjalnych rad złożonych z przedstawicieli ubezpieczonych, którzyby kontrolowali czynności komisarzy.

PRZEGLĄD PRASY

8-godzinny czas pracy.

Dnia 15 b. m. rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów pracy Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch i Belgji z udziałem p. Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego Biura Pracy w sprawie ośmiogodzinnego czasu pracy ustalonego na konwencji waszyngtońskiej.

Kwestja 8 godzinnego dnia pracy jest różnie interpretowana przez poszczególne państwa i wywołuje poważne zatargi.

„Warszawianka" omawiając tę kwestję przedstawia punkt widzenia niektórych państw, pisząc:

Tak np. w Belgji, która jeszcze wogóle konwencji tej nie ratyfikowała, wystąpił dnia 21 grudnia r. z. Centralny komitet przemysłowy z listem otwartym do premjera, żądającym ratyfikowania konwencji tej wtedy dopiero, gdy zostanie ona ratyfikowana przez trzy wielkie mocarstwa sąsiedzkie. Włochy i Austrja w swem warunkowem przystąpieniu do konwencji wprowadził analogiczną klauzulę. We Francji ustawa ratyfikacyjna została przyjęta przez izbę deputowanych i dnia 15 stycznia r. b. zajął się nią senat. Z tej okazji izba handlowa w Paryżu wystąpiła z wnioskiem, aby ratyfikacja była uwarunkowana od takiegoż kroku tych mocarstw, z któremi Francja współzawodniczy gospodarczo. Przewodniczący izby handlowej p. Kempf, pisze w liście do prezesa Komisji senackiej:

— W tych dniach, Panie Prezydencie, wydawałoby się nam nieroztropnem, aby Francja wiązała się w tej sprawie na okres, który według art. 20-go Konwencji nie może być niższy od lat 10 zwłaszcza w tym okresie, gdy walka gospodarcza zapowiada się jako bardzo ostra i gdy najbardziej niebezpieczni współzawodnicy nie są temi postanowieniami związani.

Tu leży główna przyczyna ociągania się większości państw z wypełnieniem tego moralnego obowiązku ratyfikacji Konwencji. Niemcy np., które również nie ratyfikowały Konwencji, lecz posiadają ośmiogodzinny dzień pracy, wprowadzony w drodze ustawy wewnętrznej, mogą wskutek elastyczności tej ustawy, pozwalającej ministrowi pracy po porozumieniu się ze związkami zawodowemi na przedłużanie czasu pracy nietylko w poszczególnych fabrykach, lecz w całych gałęziach przemysłu, stanowią tak wielkie niebezpieczeństwo konkurencji dla swych sąsiadów, iż nikt z nich nie zgodzi się na dobrowolne związanie się w ciągu lat dziesięciu z Konwencją międzynarodową obowiązującą bezwzględnie.

W Polsce socjaliści uważali, że konieczność przedłużenia czasu pracy w związku z konkurencją gospodarczą niemiecką jest powodem zbyt błahym. Okazuje się że i inne państwa pod tym kątem widzenia oceniają wartość Konwencji waszyngtońskiej.

Socjaliści a Polska.

Międzynarodowi socjaliści nie są przyjaciołmi Polski i bynajmniej nie kryją się z nieżyczliwym nastrojem w stosunku do nas inspirowanym przez Niemców. Pisze o tem „Gazeta Warszawska".

Propaganda niemiecka może dorzucić do swoich sukcesów nowy listek wawrzynu. Udało się jej zaprząc do swego rydwanu organizacje socjalistyczne Zachodniej Europy.

W Genewie, Brukseli, Londynie, Paryżu i wielu innych centrach polityki europejskiej zamanifestowała się jaknajwyraźniej, ta świeżo nawiązana łączność przywódców socjalistycznych z ugrupowaniami obecnej polityki niemieckiej. Czytelnicy nasi wiedzą już o tem że przyjazny Polsce Hymans został usunięty i zastąpiony przez Vandervelde'go, obecnego przedstawiciela Belgji w Genewie. Powszechnie jest też wiadome, jak intensywną kam

panję rozwija wszędzie osławiony towarzysz Breitscheid przeciwnik zapamiętały „korytarza gdańskiego", jeden z pierwszych, którzy zawitali w Genewie i stamtąd umacniali niewidzialne nici.

Nawiasem zaznaczamy, że rzucający nam kamienie pod nogi delegat Szwecji jest również socjalistą, choć występowanie Szwecji w roli adwokata Niemiec oparte jest na innych podstawach. Natomiast godzi się przypomnieć o wielkim naszym wrogu — korespondencie berlińskim kopenhaskiego „Socialdemokraten", oficjalnego organu rządu duńskiego; artykuł owego pana, zadomowionego w Berlinie od zgórą trzydziestu pięciu lat, wywołał nawet kiedyś interwencję dyplomatyczną w Kopenhadze ze strony polskiej.

A tak niedawno „Robotnik" rozczulał się nad sympatjami socjalistów do Polski! Gdzież jest owa solidarność międzynarodowa?

„DUCH LOCARNA" MA ZAPANOWAĆ w JESIENI.

Po odroczeniu wejścia Niemiec do Ligi.

Ostatnie posiedzenie.

GENEWA 17.3 (Tel. wł.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów przemawiali: Mello Franco, Chamberlain, Briand, Unden i szereg innych przedstawicieli. Briand odczytał następującą deklarację: Zgromadzenie ubolewa, że powstałe trudności uniemożliwiły osiągnięcie celu, dla którego Niemcy zostały do Genewy zaproszone. Zgromadzenie wyraża życzenie by trudności zostały przezwyciężone do zwyklej sesji jesiennej aby wtedy mogło się dokonać przyjęcie Niemiec.

Nad deklaracją tą rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Oświadczenie Brianda

Przemawiając na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów Briand oświadczył, że nieporozumienie francusko niemieckie zostało usunięte dzięki ofiarom poświęcenia i duchowi pokojowemu. Przyjęcie Rzeszy do Ligi, mówił Briand, które obecnie zostało odłożone stanie się napewno możliwem do zrealizowania. Żałuję więcej może niż ktokolwiek inny, iż Niemcy nie mają możności wspólnie pracować z nami, gdyż dzieło Locarna może się całkowicie rozwinąć jedynie w środowisku genewskiem. Trzeba, ażeby wszystkie chwilowe załamowania działalności Ligi Narodów znikły i aby dzieło Locarna pozostało nienaruszone. Niemcy, które mają stać się członkiem Ligi zrozumieją że duch równości panuje w niej bez partykularyzmu i stronniczości. Briand zakończył swoje przemówienie życzeniem, ażeby przezwyciężono nasuwające się trudności, umożliwiając Niemcom wstąpienie do Ligi Narodów.

Zgromadzenie uchwaliło zaproponowaną przez Brianda rezolucję w tym sensie.

Polska otrzyma miejsce w Radzie Ligi razem z Niemcami w jesieni.

Briand oświadczył: Z różnicy zapatrywań między Francją a Niemcami co do kandydatury Polski do Rady Ligi nie zostało nic więcej. Pod tym względem zapatrywania są zgodne. Postanowiono ostatnio że Polska otrzyma równocześnie z Niemcami miejsce w Radzie w jesieni. Mamy do czynienia z przesileniem w łonie Ligi Narodów, a to nie tyczy się stosunków francusko-niemieckich.

W poszukiwaniu sprawcy..

„Abend" wiedeński stwierdza, w doniesieniach swych z Genewy, że Włochy podminowały grunt dla uniemożliwienia przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Dwulicowa polityka Włoch okazała się jasno na fakcie, że jeden z delegatów włoskich Scialoja orzeniawiał za przyjęciem Niemiec, a Grandi zaufany Mussoliniego nakłaniał Brazylję do sprzeciwu.

Wrażenie w Anglji.

Prasa angielska jest formalnie przerażona nieoczekiwanem niepowodzeniem obrad genewskich. „Daily Telegraph" zaznacza, że stanowisko Niemiec było nieugięte, ale poprawne i trudno im przypisywać winę za niepowodzenie. Jeśli tak rzeczy dzisiaj stoją, to czego dopiero można się spodziewać gdyby wybuchło ciężkie przesilenie i konflikt między dwoma państwami w Lidze. „Daily Express" pisze, że w ciężkiej walce nacjonalizmu i ducha międzynarodowego zwyciężył nacjonalizm.

Biuro Reutera twierdzi, że odpowiedzialność za odroczenie do wrzesnia całej sprawy przyjęcia Niemiec ponosi nietylko Brazylja, ale i mała Ententa.

Delegacja niemiecka opuściła Genewę.

GENEWA 17.3 (Tel. wł.) Delegacja niemiecka dziś o godz. 8 wieczorem wyjechała z Genewy do Berlina.

Przed odjazdem delegacja przyjęła wizyty przedstawicieli rozmaitych państw między innemi premjera Skrzyńskiego i Scialoji.

Bułgarzy ofiarują nam tytoń i olejek różany.

WARSZAWA, 17.3. (Tel. wł.) — Zainteresowanie zagranicy polskim rynkiem spożywczym stale wzrasta.

Ostatnio z Bułgarji nadeszli cały szereg korzystnych propozycyj handlu zamiennego wzamian za artykuły żywnościowe. Bułgarzy ofiarują nam olejek różany do wyrobu perfum i tytoń surowy. Jeden z większych bułgarskich domów komisowych, utrzymujący stały kontakt z Syrją, Egiptem, Tunisem i Grecją, bada obecnie kwestję eksportu z Polski maszyn rolniczych.

Rumuńskie firmy handlujące towarami poruszyły sprawę importu naszych wyrobów żelaznych masowego użytku w gospodarstwie domowem jak wanny, widły, kosy, naczynia kuchenne itd.

Ceny żelaziwa polskiego są o wiele niższe od proponowanych przez wielki trust metalowy zawiązany przez Anglję, Francję i Amerykę.

Aresztowania na Wołyniu.

WARSZAWA, 17.3 (Tel. wł.) — Policja wpadła na trop antypaństwowej organizacji na Wołyniu pod nazwą „Komitet partyjny zachodniej Ukrainy". Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Łucku władze bezpieczeństwa dokonały licznych aresztowań. Wśród nich aresztowano 4 członków okręgowego komitetu K. P. Z. U. oraz szereg członków komitetów powiatowych. Rewizja dała druzgocące dowody. Aresztowani przyznali się do winy.

Echa aresztowań komunistów.

WARSZAWA, 17.3 (Tel. wł.). — Władze śledcze po rozpatrzeniu całego materjału dowodowego w związku z ostatniemi aresztowaniami w Warszawie zwolniły 37 osób, a 28 osób odesłały do więzienia. Najniebezpieczniejszym z aresztowanych jest niejaki Gutmann ukrywający się pod 17 pseudonimami.

Podatek od lokali w komisji skarbowej.

WARSZAWA, 17.3 (Pat). Sejmowa komisja skarbowa odbyła dalszy ciąg drugiego czytania projektu ustawy o podatku od lokali. Utrzymano wysokość podatku, proponowaną przez Rząd. Przyjęto zasadę płatności tego podatku w ratach kwartalnych. Na wniosek posła Kozłowskiego (ZLN) postanowiono, że podatek będzie ściągany wprost od lokatorów a nie od właścicieli domów, jak to się jeszcze obecnie dzieje w niektórych miastach. W końcu również na wniosek posła Kozłowskiego przyjęto nowy artykuł, w myśl którego podwyżka państwowego funduszu budowlanego będzie przeznaczona na krótkoterminowe pożyczki dla gmin miejskich.

Echa śląskie.

Wiec pocztowców.

KATOWICE, 17.3 (p) (Telef.) — Jutro odbędzie się pod przewodnictwem inspektora Mackiewicza wiec pocztowców śląskich. Na wiec ma przybyć około 300 delegatów ze Śląska.

Przed wielką manifestacją

KATOWICE, 17.3. (p) (Telef.) — Wszystkie organizacje i związki polskie wzywają swoich członków w specjalnych odezwach, do wzięcia udziału w uroczystościach niedzielnych. Dyrekcja kolei uruchomi szereg pociągów, któremi zjadą do Katowic mieszkańcy Śląska. Spodziewać się należy że w uroczystości będzie uczestniczyć przeszło 30 tysięcy ślązaków.

Osobiste.

KATOWICE, 17.3 (p) (Telef.) — W Katowicach bawi w przejeździe znany literat, poeta i dziennikarz red. Hernicz Roman z Wiednia.

Hakatystyczne brednie.

KATOWICE, 17.3 (p) (Telef.) — „Oberschlesische Wirtschaft" wydawany w Opolu przez izbę handlową do spółki ze Związkiem górniczo-hutniczym w Gliwicach opublikowało cały szereg agitacyjnych artykułów udowadniających, że Śląsk polski musi być złączony ze Śląskiem Opolskiem. Dopiero po „scaleniu" obu części G. Śląska — pisze to hakatystyczne pismo — nastąpi radykalna poprawa stosunków gospodarczych na Śląsku.

Po odroczeniu.

Po ośmiu dniach konferencji, debatek politycznych i różnych kompromisów obrady genewskie zakończyły się nieoczekiwanem przesileniem w Lidze Narodów. Na skutek zarzewia walki, jakie w przebieg obrad wprowadziły Niemcy, doszło do tego, że sprawę przyjęcia Niemiec do Rady Ligi Narodów i rozszerzenia Rady odroczono do września, gdy wszystkie formy kompromisowe znalazły przeciwników u przedstawicieli Niemiec, ostatni zaś kompromis, polegający na wprowadzeniu Niemiec na stałe, a Polski na niestałe i przez Czechosłowację odstąpione miejsce w Radzie Ligi Nar., został odrzucony pośrednio i przez Brazylię.

Nikt w Polsce nie uroni łzy z powodu odroczenia wymienionych spraw do września b. r., gdyż gorzej byłoby dla Polski, gdyby obok stałego miejsca Niemiec zasiadła obok nich na miejscu niestałem i niejako wypożyczonem u Małej Ententy. Przebieg zaś konferencji genewskich dał państwom stowarzyszonym w Lidze bardzo wiele tak doniosłych doświadczeń, że żadne z nich tych ośmiu dni w Genewie nie może uważać za stracone.

Nie przypuszczali twórcy paktów Locarneńskich, którzy dla ułatwienia akcesu Niemiec do Ligi Narodów, z góry i na kredyt moralny, przyznali im ważne przywileje, że Niemcy wymachując pod nosem mocarstw białą chustę pokoju, poszli do Locarno i do Genewy, by ponieść tam zarzewie walki i przepłoszyć opiewanego i zachwycającego coraz bardziej ducha Locarna.

Do ostatniej chwili zdawało się, że uda się w atmosferze genewskiej uzyskać kompromis. Nie było strat, którychby nie podyktowano Polsce i innym państwom, byle tylko dogodzić Niemcom, którzy licząc na instrukcje rządu angielskiego co do koniecznego wprowadzenia ich do Rady L. N., przeciągali struny gry politycznej aż do tego momentu, w którym pęknąć musiały za lada dotknięciem.

Drastyczne zdemaskowanie się polityki niemieckiej obniży bezwątpienia dotychczasowy autorytet moralny Ligi Narodów, która uległa terorowi Niemiec, zanim stały się jej członkiem stowarzyszonym. Wystąpienie ich daje pozatem przedsmak, czem będzie Liga Narodów i jej Rada po wejściu tam Niemiec, które będą należały do Ligi tylko o tyle, o ile ona będzie służyła celom ich odwetowej polityki. Gdyby Liga Narodów stanęła kiedyś naprzekór polityce niemieckiej, wówczas zasiadający w jej łonie Niemcy rozsadzą to czcigodne stowarzyszenie międzynarodowe z tą samą brutalnością, której próbkę pokazali obecnie w Genewie, zanim jeszcze zostali przyjęci do Ligi Narodów.

Nauka ta nie powinna iść w las, szczególnie w Polsce, której reprezentant genewski tak pięknie i rozczulająco mówił o duchu Locarna i tyle zachwytu złożył na ołtarzu rzekomego pojednania, gwarancyj i arbitrażów. Biedny ten duch Locarna! Jeśli jest sztucznie wygrzanym ptakiem rajskim, to mu Niemcy w Genewie tak dokumentnie wyskubali piórka tęczowe, że niema się już czem chwalić. Lepiej przestać się bawić w wywoływanie duchów, a rozejrzeć się za zacieśnieniem węzłów sojuszniczych, które więcej dadzą Polsce zabezpieczenia, niż duch Locarna, tak łatwo przepłoszony przez Niemców z Genewy.

W oczekiwaniu na wrześniową sesję Ligi Narodów trzeba sobie powiedzieć, że jeśli Polska miała obecnie nie otrzymać stałego miejsca w Radzie Ligi Nar. wraz z Niemcami, to lepiej się stało, że sprawy te zostały odroczone. Do września może się uda niektórym politykom dojść do równowagi duchowej po hypnozie Locarneńskiej, a państwa pod obuchem polityki niemieckiej znajdą zapewne poza Ligą Narodów jakieś oparte na sojuszach konstrukcje obronne, wobec których mniej interesującemi będą już dla nich sprawy, które były przedmiotem tak bardzo nerwowych narad w Genewie.

T. Oo.

Zuchwałość niemiecka na Śląsku.

Co ujawniła zdradziecka afera „Volksbundu“.

Rozbicie gniazda zdradzieckiego w „Volksbundzie“, pewne zmiany na kierowniczych stanowiskach administracji śląskiej i wzmożona czujność wobec agitacji niemieckiej nie wyczerpuja jeszcze sprawy bezpieczeństwa na Śląsku. Zagadnienie to jest głębsze i wymaga wiele energii, by zmienić nastroje i przyzwyczajenia, w których tkwi źródło niepokoju.

Przedewszystkiem należy ludność niemiecką na Śląsku sprowadzić do jej właściwej roli, jaka się jej z tytułu konstytucji i rozmaitych umów międzynarodowych należy, to jest do roli równouprawnionych obywateli państwa, od których wymaga się lojalnego zachowania. Dotychczas bowiem wciąż uważają się oni jeszcze za uprzywilejowaną część społeczeństwa, do której w wielu wypadkach nie mogą być stosowane obowiązujące polskie ustawy i rozporządzenia, gdyż miarodajnem dla nich są tylko dyrektywy z Berlina. Na tem też tle rozzuchwalenie niemieckie doszło do ostatecznych granic, zyskując silne poparcie w bezradności władz naszych, przez palce patrzących na różne wybryki, nietyle może wskutek złej woli co z nieudolności, które nie doceniają ich znaczenia, nie spostrzegając zaś, iż są to ogniwa jedną ręką kierowanej akcji.

Natrafiając więc na należyty opór, przystąpiła niemczyzna do akcji ofensywnej wobec polskiego stanu posiadania. Organizacje niemieckie, a w pierwszym rzędzie „Volksbund“ widząc, że broniąc, według statutu, praw mniejszości, niewiele miałyby do działania, gdyż nikt praw tych nie kwestjonuje, zainicjowały walkę zaborczą, występując do otwartej walki ze społeczeństwem polskiem. Zaczęło się więc otwieranie szkół niemieckich dla dzieci polskich, a tem samem i germanizowanie ich, przez groźby zwolnienia rodziców ich z pracy ze strony różnych dyrektorów, inspektorów sztygarów i t. d. ciągle jeszcze niestety, Niemców, przez agitację, iż szkoła niemiecka daje lepsze wykształcenie niż polska i przez kupowanie nawet podpisów na wnioski o szkołę mniejszości. Nasze zaś władze szkolne zamiast dokładnie badać, w jaki sposób zostały zebrane podpisy, czemprędzej zezwalały na otwarcie każdej zgłoszonej szkoły niemieckiej. W kopalniach zaś i hutach wykorzystując kryzys gospodarczy, zaczęto zwalniać tylko robotników Polaków, na co znów władze nasze nie znalazły żadnej rady.

Brak zaś należytej zapory dawał impuls do coraz agresywniejszych wystąpień niemieckich, wkraczających już w dziedzinę zdrady stanu. Setki agentów i instruktorów bojowych organizacyj niemieckich grasuje po Śląsku, utrzymując stały kontakt ze swymi patronami bądź to bezpośrednio dzięki kartom cyrkulacyjnym bądźto za pośrednictwem ad hoc powstałych instytucji, które pod płaszczykiem obrony praw „uciśnionej“ mniejszości walczą otwarcie z polskością i przygotowują formalny zabór i przyłączenie dzielnicy tej do Niemiec.

Do jakiego zaś stopnia umieją Niemcy uśpić czujność naszą, świadczą głosy nawet niektórych pism polskich, które w aferze „Volksbundu“ chcą widzieć tylko zbrodniczą działalność jednostek, których wina nie powinna w niczem odbić się na tej instytucji, ani na reszcie „lojalnych“ obywateli niemieckich. W rzeczywistości zaś długo trzebaby szukać owych lojalnych obywateli polskich narodowości niemieckiej, do współpracy z którymi tak gorąco zachęcał p. Korfanty w swej mowie poznańskiej. I gdyby tak więcej szczegółowo zaczęto się przyglądać działalności różnych „lojalnych“ panów, afery w rodzaju „Volksbundu“ byłyby na porządku dziennym.

Owa zbytnia tolerancja doprowadziła już do tego, że dziś utrzymanie mniejszości niemieckiej w należytych ryzach i sprowadzenia jej do właściwej pozycji zaczyna być poczytywane za represje i krzywdę. Dość jednak naigrawania się ze zdrowej opinii społecznej i lekceważenia najżywotniejszych postulatów i czas przystąpić do gruntownej sanacji stosunków na Śląsku, bez oglądania się na krzyki rzekomo uciśnionych a w rzeczywistości śmiejących się z naszej niezaradności — Niemców.

T. Olsz.

Przygotowanie nauczycieli.

Praga, dnia 16/III 1926.

W związku z ogólną reformą szkolnictwa czeskosłowackiego przygotowało ministerjum oświaty narodowej projekt reformy szkolnictwa nauczycielskiego.

Dotychczas kształcili się nauczyciele w Czechosłowacji w 4 klasowych semiparjach nauczycielskich, a jedynie nauczyciele szkół średnich posiadali wykształcenie wyższe. Dla nauczycielek robótek ręcznych istniały specjalne kursy dwuletnie. Nauczycielem szkoły mieszczańskiej (3 klasowa szkoła wyższa powszechna) mógł być nauczyciel zwykłej szkoły powszechnej, który złożył specjalny egzamin uzupełniający.

W myśl nowego projektu kształcić się będą nauczyciele szkół powszechnych w tak zw. akademiach pedagogicznych, do których przyjmowani będą na podstawie matury szkoły średniej. W akademiach tych wykładane będą prócz przedmiotów pedagogicznych i psychologicznych również przedmioty, wchodzące w zakres filozofji, socjologji, biologji, opieki socjalnej, wychowania ludowego i bibljotekarstwa. Na stanowisko nauczyciela szkół mieszczańskich wymagane będzie conajmniej 3 letnie urzędowanie w charakterze nauczyciela szkoły powszechnej oraz jednoroczne studja uzupełniające w wyższym zakładzie naukowym. Dla studjów tych wybiera sam kandydat jeden przedmiot główny (język wykładowy, biologia, matematyka łącznie z fizyką, rysunki itd.)

Nowy projekt uwzględnia w wysokim stopniu przygotowanie sił nauczycielskich dla szkół fachowych. W tym celu przy niektórych akademiach urządzone zostaną specjalne wydziały dwusemestrowe dla nauczycieli dzieci niedorozwiniętych, dalej dzieci niewidomych, głuchoniemych i t. p. W dalszym ciągu przewiduje projekt udoskonalenie szkolnictwa dla nauczycielek tak zw. nauk domowych, które zobowiązywane będą w przyszłości ukończyć specjalną szkołę 4-klasową. W celu uzyskania prawa wykładania w szkole mieszczańskiej powinny się nauczycielki nauk domowych poświęcić prócz tego jednorocznym studjom wyższym.

Akademje pedagogiczne mają być zakładane w większych miastach, a głównie w miastach uniwersyteckich. Projekt przewiduje stworzenie 11 takich akademij, które posiadałyby charakter koedukacyjny. Środki finansowe dostarczałoby państwo. Akademje pedagogiczne będą uczelniami wyższemi, nie będą jednak posiadały prawa habilitacji docentów, których będą musiały powoływać z innych szkół wyższych.

W dalszym ciągu przewiduje projekt zupełną reformę egzaminów nauczycielskich. Po absolwowaniu studjów w akademji pedagogicznej składa kandydat egzamin dojrzałości. Następnie w przeciągu jednego roku wykłada w szkole powszechnej, poczem dopiero ma prawo przystąpić do egzaminu nauczycielskiego. Do egzaminu tego musi kandydat przygotować obszerną pracę literacką lub t. p.

O ile projektowana reforma zostanie urzeczywistniona, pójdzie Czechosłowacja śladami swych sąsiadów, gdzie nauczyciele kształcą się w szkołach wyższych lub w akademjach.

Ce—Ps.

GŁOSY PUBLICZNE.

O zdrowie moralne młodzieży.

Każdy naród, dbający o swą przyszłość i państwa, wielkie pokłada nadzieje w młodzieży, z które rekrutować się mają późniejsi obywatele. Dlatego też każde cywilizowane społeczeństwo otacza młodzież opieką, w stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych, w związkach wojskowych i stara się wprowadzić młodzież na właściwą drogę życia narodowego i społecznego.

Jak w każdym kraju, tak i u nas w Polsce nie brak stowarzyszeń i związków młodzieży. Tylko gdy w innych krajach organizacje młodzieży zakładane i prowadzone są systematycznie pod kierownictwem ludzi czystych serc i rąk, u nas zasada ta bardzo mało a często wcale niema zastosowania w niektórych stowarzyszeniach jest to zjawisko nader smutne, a smutniejsze tembardziej, że starsze pokolenie przypatruje się obojętnie, jak truciznę moralną wlewa się w dusze tej młodzieży, która w przyszłości ma na barkach swych dźwigać ciężar obowiązków narodowych i państwowych i winna być do tego jak najlepiej przygotowaną.

Jedna z takich organizacji wychowawczych, które mają za zadanie zatruwanie i zniekształcanie ducha młodzieży, jest t. zw. Towarzystwo Uniwersytetu robotniczego (T. U. R.) założone w Polsce przez żyda, senatora z P. P. S. p. Posnera i prowadzone w myśl wskazówek żydowskiej międzynarodówki. Otóż na terenie Zagłębia istnieje oddział tego „uniwersytetu" a profesorem jego jest m. in. tow. Zygmunt Niwiński. W ostatnich dniach bowiem udało się socjalistom w Dańdówce schwytać kilku młodych a nieuświadomionych robotników i utworzyć oddział T. U. R. do zarządu którego wszedł jako sekretarz tow. Niwiński.

Skazany w lutym b. r. na rok więzienia za przeniewierzenie i wypuszczony następnie na wolność za kaucją, działacz socjalistyczny" tow. Niwiński został kierownikiem stowarzyszenia młodzieży! Coś podobnego może zdarzyć się tylko w takim zbiorniku zgnilizny moralnej, jakim jest socjalizm.

Wielu dziś narzeka na Polskę, wszyscy narzekają na Rząd, na Sejm i t. d., lecz mała część ludzi nie zdaje sobie sprawy, że źle jest przedewszystkiem dlatego, że wśród starszego dzisiejszego społeczeństwa zamało jest ludzi uczciwych, ludzi pracy, a zadużo politykantów, złodziei, oszustów i pasorzytów, uważających uczciwą pracę za przekleństwo i niemających dla niej poszanowania.

Ale na stwierdzeniu tego smutnego faktu kończy się krytyka, nikt nie uważa za swój obowiązek przeciwdziałać trucicielom ducha młodzieży. Obojętnie przyglądamy się spokojnie jak różne „Uniwersytety robotnicze", prowadzone przez pasorzytów społecznych, karmiąc młode pokolenie jadem nienawiści klasowej i ucząc nieposzanowania i niedoceniania wartości pracy, wychowują młodzież na karłów moralnych, na przyszłych grabarzy niepodległości Polski.

W starszem pokoleniu zamało jest zrozumienia dla tej prawdy. Coraz częściej odzywają się głosy, że w Polsce będzie lepiej, gdy zupełnie wymrze starsze pokolenie, a młode dorośnie i ster gospodarki państwowej ujmie w swe ręce. Jeżeli jednak ma to nastąpić trzeba dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by wychować młodzież pracującą na zdrową moralnie i przygotować do uciążliwej walki ze złem, jaka ją w przyszłości czeka.

Nie można przeto i nie wolno nam biernie przyglądać się, jak działacze robotniczy tow. Niwińskiego w roli wychowawcy młodego pokolenia, uczą młodzież, jak ma się stać w przyszłości pasożytem społeczeństwa i ciężarem dla państwa, jak uczą bezradnie przeklinać wszystko i wszystkich, a zabijają inicjatywę i chęć do pracy.

Niwka. Fr. Stachura.

Popierajcie L. O. P. P.

W dniu 16 marca b. r. na kopalni „Saturn" zdarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł górnik

ś. † p.

JÓZEF TASAK

członek Związku zawodowego górników „Praca Polska"

osierociwszy żonę i czworo nieletnich dzieci.

Zasyłając Rodzinie i Krewnym ś. p. Józefa Tasaka wyrazy najserdeczniejszego współczucia, członkowie Związku zawodowego górników „Praca Polska" zapraszają kolegów — górników oraz wszystkich chrześcijan na pogrzeb, który odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. w godzinach popołudniowych ze szpitala w Czeladzi na cmentarz tamtejszy.

Zarząd główny Związku zawodowego górników „PRACA POLSKA".

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

18 CZWARTEK

Dziś Gabryela Arch.
Jutro Józefa Obl. N. M. P.
Wsch. słońca 5.46
Zach. „ 5.43

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — poraz trzeci pełna humoru „Warszawa w nocy" z Wandą Zamorską w roli baronówny Mery. W akcie trzecim specjalne popisy baletowe. Chóry i orkiestra powiększone.

Piątek akademja ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego.

„Nie namawiaj — bo ulegnę" wielka rewja szampańskiego humoru, frywolnej piosenki beztroski groteski, w dwuch częściach 16 obrazach urozmaicona popisami baletowemi pióra Olly, Lolly i Milly Muszka Kataszka, Falla, Nelsona, Ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu.

„Kurnik" przystąpiono do prób świetnej komedji Tristana Bernarda z której premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Teatr w Będzinie

W poniedziałek „Nie namawiaj — bo ulegnę" wielka rewja szampańskiego humoru, frywolnej piosenki, beztroskiej groteski w 2 częściach 16 obrazach, w wykonaniu artystów sceny sosnowieckiej, Początek godz 8.15

Teatr w Saturnie

W sobotę zespół sceny sosnowieckiej odegra operetkę „Warszawa w nocy" Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Początek godz. 8.

—:—

Teatr Polski w Katowicach

Piątek — premjera „Ułani Księcia Józefa".

Sobota popoł. o godz. 3.30 „Klub Kawalerów".

Sobota wiecz. o godz. 7.30 „Ułani Księcia Józefa"

Niedziela popoł. „Ułani Księcia Józefa"

Niedziela wiecz. o godz. 7.30 „Halka".

Wiadomości djecezjalne.

J. E. ks. biskup Kubina wyjeżdża w środę dnia 17 marca na kilka dni do Katowic i Krakowa.

Ks. Jan Dudzik urodzony w roku 1883, dotychczasowy proboszcz w Krzyworzece został przeniesiony na probostwo do Naramic.

Dzień św. Józefa.

Piszą nam ze sfer kościelnych: W piątek 19 b. m. przypada dzień św. Józefa, Oblubieńca Najśw. P. M., patrona dobrej śmierci, poprzedzony nowenną odprawianą w świątyniach od środy 10 b. m. Otóż wkradło się mylne mniemanie, jakoby w dniu tym nie obowiązywał post i że wolno urządzać zabawy i wesela. Jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami Kościoła. Urządzanie zabaw jest wzbronione, tembardziej w roku bieżącym z racji piątku. Zamożniejsi zamiast urządzać zakazane w dniu tym zabawy, powinni raczej złożyć datki na dokarmianie wynędzniałych i głodnych dzieci szkolnych.

Urzędnicy kolejowi a powinność wojskowa.

Ministerjum kolei wyjaśnia, że tylko pracownicy etatowi są na czas odbywania powinności wojskowej urlopowani i mają prawo do powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko. Natomiast pracownicy nieetatowi, z chwilą odejścia ze służby kolejowej celem odbycia służby wojskowej, przestają być pracownikami kolejowymi, ponowne zaś ich przyjęcie uzależnione jest w pierwszej linji od istniejących wakansów a ponadto od ogólnych norm, obowiązujących przy przyjęciach do służby kolejowej.

Naukowa inicjatywa Zagłębia na Śląsku

Sosnowiecki oddział Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika rozwinął propagandę na Górnym Śląsku w sprawie zrzeszania się przyrodników polskich. Akcja ta zbiegła się z myślą zorganizowania delegatury Państwowej Komisji ochrony przyrody, podjętą przez radę pedagogiczną gimnazjum w Rudzie z dyrektorem p. Gąsiorkiem na czele. Owocem tych poczynań jest zwołanie zjazdu nauczycieli przyrodników z województwa śląskiego. Zjazd odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 4 popołudniu w gimnazjum państwowem w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Na zebraniu omawiana będzie sprawa ochrony przyrody oraz utworzenia śląskiego oddziału PTP. im. Kopernika. Komitet organizacyjny zaprasza na zjazd wszystkich członków oddziału Tow. im. Kopernika w Zagłębiu Dąbrowskiem jako inicjatorów tej pożytecznej akcji.

Z sali koncertowej.

W gimnazjum Staszica w Sosnowcu odbył się nadzwyczaj sympatyczny koncert, którego program wypełniły popisy: licznego i znakomicie zespiewanego chóru mieszanego „Ogniwo" z Katowic, pod batutą prof. St. Szląska, gra na fortepianie prof. F. Zachary, śpiew pp. Wieczorowskiego i Stachowskiego, gra na skrzypcach prof. H. Sienkiewicza, śpiew p. J. Godlewskiej i gra na fortepianie p. Z. Kuchcińskiego.

Dzięki odpowiedniemu nastrojowi wykonawców, wszystkie produkcje wypadły wprost artystycznie, to też dziękowano artystom rzęsistemi oklaskami i domagano się powtórzenia.

Doskonały i bogaty program, świetne wykonanie i doskonała organizacja całości, stawiają koncert ten w rzędzie jednej z lepszych impprez artystycznych w obecnym sezonie.

Likwidacja placówki polskiej.

Znana na terenie Sosnowca firma „Piast" od kilku dni jest już zamknięta. W sferach kupieckich na ten temat obiegają różne pogłoski. Ogół jednak społeczeństwa odczuwa boleśnie upadek firmy, która cieszyła się ogólną sympatią.

Wstrzymując się w tej chwili od oceny powodów zamknięcia, stwierdzić można jedynie, że zamknięcie „Piasta" spowoduje dalsze powiększanie się szeregu bezrobotnych.

Nowa agencja pocztowa.

Z dniem 20 marca 1926 r. uruchamia się agencję pocztową Wierzbno powiat Miechów województwo Kielce. Agencja ta połączona będzie z urzędem poczt. Kraków 2 przez konwój pocztowy Kraków-Posądza.

Z życia harcerskiego.

W niedzielę dn. 21 marca br. w sali klubu T-wa Saturn odbędzie się popis gimnastyczny urządzony przez miejscowe drużyny harcerskie. Chociaż specjalne zaproszenia były przesyłane, jednak organizatorzy raz jeszcze proszą wszystkich z okolicy harcerzy, harcerki oraz sympatyków o przybycie w niedzielę na popis.

Znak czasu.

Z dniem 16 b. m. rozpoczął urzędowanie drugi komornik sądowy w Sosnowcu, p. H. Michalis, którego kancelarja mieści się przy ulicy Szenowskiej 28.

Panowie ławnicy nie mają czasu

Posiedzenie zarządu miasta Sosnowca, które miało się odbyć we wtorek, nie doszło do skutku z powodu braku kompletu ławników. Następne posiedzenie ma się odbyć w piątek. Może tym razem panowie ławnicy będą więcej dysponowali czasem.

Fachowców przybywa.

Dnia 14 b. m. odbyły się w cechu ślusarzy i kowali wyzwoliny na czeladź następujących uczniów: Zygmunta Drabowicza, Władysława Gąsiewicza, Stanisława Tyszkowskiego i Bolesława Szulca.

Sprostowanie.

We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia członków Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie znalazła się przykra pomyłka. Mianowicie, wniosek w sprawie zawarcia umowy, o przyznanie Magistratowi 25 proc. dochodu z wycieru kominów, został jednomyślnie odrzucony, a nie przyjęty, jak to mylnie wydrukowano.

Poranki szkolne.

Dnia 14 b. m. odbył się poranek w sali kina „Zagłoba", urządzony staraniem młodzieży Szkoły powsz. Nr. 4. Poranek był nader urozmaicony i zakończony obrazami filmowymi. Młodzież i Opieka szkolna składają p. Kossowi serdeczne podziękowanie za bezpłatne udzielenie sali.

Dnia 21 b. m. odbędzie się znów poranek, lecz ze zmienionym programem. Początek poranku naznaczono na godzinę 11-tą.

Bez komentarzy.

W „Łączniku" zamieszczono niezwykle charakterystyczne cyfry, dotyczące wynagrodzenia pracowników na kolejach naszych. Otóż zawiadowca stacji w 9 grupie, żonaty, otrzymuje zł 201,22. Pomocnik zawiadowcy w 10 grupie, żonaty, otrzymuje zł. 167.73 Pomocnik zawiadowcy stacji (nieetatowy) w 11 grupie, samotny, otrzymuje zł. 124.80. Stróż w 12 grupie ma ...

żonę i 4 dzieci, otrzymuje zł. 224,05. Kancelista w 12 grupie, żonaty, otrzymuje zł. 113,04. Zwrotniczy w 13 grupie, mający żonę i 4 dzieci, otrzymuje zł. 209,49

Według tej listy najwięcej otrzymuje na stacji kolejowej... stróż. Po zwrotniczym dopiero idzie zawiadowca i jego pomocnik etatowy. Najmniej otrzymuje kancelista mający nawet jedną i tę samą grupę uposażenia, co i stróż oraz nieetatowy pomocnik zawiadowcy który stoi tylko o jedną grupę uposażeniową wyżej od stróża...

Komentarze zbyteczne.

Zaciekła walka.

Obecnie na terenie Zagłębia rozgrywa się zaciekła walka pomiędzy socjalistami a komunistami o wpływy wśród rzeszy robotniczej. Ponieważ komuniści przekonali się niezbicie, iż wszelkie z ich strony wysiłki, mające na celu sianie zamętu i uprawianie agitacji wywrotowej są skutecznie paraliżowane przez władze, postanowili przeto wytężyć wszystkie siły, celem umożliwienia sobie prowadzenia tej akcji na drodze legalnej. Zabiegi te zostały już częściowo zrealizowane przez opanowanie przez komunistów kilku spółdzielni, gdzie całkowicie usunięto socjalistów i ujęto ster w ręce.

Obecnie postanowili komuniści opanować socjalistyczne związki zawodowe i na delegatów robotniczych powoływać wyłącznie swych ludzi. Do zrealizowania tych zamierzeń prowadzona jest energiczna agitacja między robotnikami, których komuniści starają się skaptować szumnemi hasłami i obietnicami, gdzie np. wysuwane jest żądanie 6 godzinnego dnia pracy, utrzymywania przez zakłady robotników, którzy stracili tam pracę i t. p. dyrdymałki.

Na kilku ostatnich wiecach komuniści tak potrafili obałamucić pewną część robotników, iż ci nie pozwolili przemawiać socjalistom, zarzucając, iż przywódcy socjalistyczni zdradzili klasę robotniczą i doprowadzili ją do zupełnej nędzy. Wobec takiego obrotu, socjaliści w obawie utraty wpływów podjęli ze swej strony usilne zabiegi i obecnie na tem tle rozgrywa się walka, której rezultaty prawdopodobnie niedługo uwidocznią się w tej lub innej formie, natomiast dziś już jest rzeczą widoczną, iż w niektórych zakładach przemysłowych socjaliści całkowicie utracili wpływy.

...A firanek — to największy wybór tylko u Mieszalskiego.

Bardzo ładne firanki haftowane kosztują tylko 13 zł. 80 gr. Prawda, że nie drogo? Przytem kolory gwarantowane!!!

Troskliwa opieka.

Istniejący we Lwowie zakład ubezpieczenia od wypadków jest w narzucaniu swej opieki nadto bezwzględny, a bezwzględność ta jest niczem nieusprawiedliwioną. Słuszną jest rzeczą, by ubezpieczać pracowników tam, gdzie istnieje niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia większe, niż, powiedzmy, w ich własnem mieszkaniu.

Ale jakież niebezpieczeństwo istnieje dla pracowników np. w sklepie, gdzie pod ścianami postawionych jest kilka szaf lub półek z towarem tabacznym czy innym. Ręką sięgnie prawie do każdej sztuki towaru, a chyba mierzenie metrem też życiu nie zagraża.

W ministerjalnem podziale towarów, w tytule 43, na który lubi się powoływać lwowski zakład, gdy napastuje sklepikarzy o zgłoszenie ubezpieczeń, mowa jest o składach towarowych, choćby przy nich była sprzedaż detaliczna, że one obowiązane są ubezpieczyć pracowników, ale w składach są pak, są bale, które trzeba dźwigać, przenosić, przetaczać, co może przy nieostrożności spowodować wypadek.

Każde prawo, czy nakaz musi być rzeczą uzasadnionym, a nie zależeć od widzimisię tego lub owego biurkowego pana.

Przed obchodem jubileuszowym P.M.S.

Działalność w powiecie. — Uroczysty obchód 3-go Maja.

W dn 16 bm. odbył się w Sosnowcu na plebanji zjazd prezesów Kół i delegatów okręgu P. M. S. na pow. Będziński. Na zjazd przybyło 12 przedstawicieli Kół. Przewodniczyła p. Waśniewska, sekretarzował p. Krzyżanowski. Sprawę programu pracy na rok bieżący referował dyr. Wł. Mazur. Program obejmuje kwestję rekonstrukcji Zarządu okręgowego, który w myśl projektu składać się ma z 7 osób z Sosnowca i po 1 delegacie z Kół oraz po 1 zastępcy. W związku z tem postanowiono, aby Koła wybrały po 5 delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się w najbliższym czasie, po otrzymaniu odpowiedzi w tej kwestji z Zarządu głównego, przyczem z pomiędzy owych 5 osób, dwie mają być desygnowane jako delegaci do Zarządu okręgowego.

Ze sprawozdań prezesów Kół wynika, że działalność P.M.S. osiąga coraz lepsze wyniki i zainteresowanie w społeczeństwie zwiększa się. Mapa dająca obraz działalności P. M. S. w powiecie, opracowana przez dyr. Mazura, ilustruje przejrzyście, jak oświata promieniuje z Sosnowca na okolice (17 Kół z czytelniami w sumie o kilkudziesięciu tysiącach tomów). W tej chwili najdłuższy promień sięga do Zawiercia, inne obejmują bliższe okolice, jak: Będzin, Dąbrowę, Niwkę, Zagórze, Klimontów, Piaski, Saturn, Grodziec, Wojkowice Komorne, Strzemieszyce Wielkie, Rogoźnik, Niemce, Bobrowniki. We wszystkich tych miejscowościach funkcjonują Koła P.M.S. i czytelnie.

Zjazd postanowił Kołom dobrze prosperującym przydzielić pewne okręgi dla rozszerzenia działalności w okolicznych kopalniach, fabrykach i gminach. Obecni przedstawiciele niektórych Kół wyrazili gotowość zainteresowania się sąsiednimi gminami, aby założyć w nich czytelnie.

Na wniosek referenta dyr. Mazura, w związku z jubileuszem Macierzy, postanowiono powołać nowe Koła: w Maczkach, Ząbkowicach, Siewierzu, Zarkach, Łazach, Wysokiej, Myszkowie, Poraju, Łagiszy i Porębie. Jednocześnie uchwalono, dla uczczenia 20 lecia Macierzy, rozesłać po szkołach 17 czytelni, a mianowicie: w Sosnowcu ulokować 6 bibljoteczek po 100 tomów, a w powiecie 11 czytelni, w następujących miejscowościach: Niegowonicach, Łazach, Kromołowie, Zarkach, Koziegłowach, Poraju, Pińczycach, Sarnowie, Łagiszy, Sączowie i Ożarowicach.

Ostatni punkt obrad obejmował sprawę obchodu 20-lecia Macierzy. Uchwalono przed dniem 3 maja rb. urządzić zjazd oświatowy Zagłębia z referatami o potrzebach oświatowych naszej dzielnicy robotniczo-rolniczej. Manifestacja i obchody odbędą się w dniu 2 i 3 maja rb. Dla przeprowadzenia uroczystości 20 lecia Macierzy utworzone zostaną: Reprezentacyjny komitet powiatowy, Okręgowy komitet wykonawczy Macierzy i Komitety lokalne. O przyjęcie udziału w komitecie reprezentacyjnym Zarząd okręgowy zwróci się do p. starosty, do duchowieństwa, pp. prezydentów miast w powiecie, nauczycielstwa i szeregu wybitnych osobistości na terenie Zagłębia. W skład komitetów lokalnych mają wejść: przewodniczący, zastępca, sekretarz, skarbnik, główny kierownik uroczystości, kilku członków komitetu i 3 członków komisji rewizyjnej.

Komitety lokalne należy stworzyć do świąt Wielkanocnych. Komitety lokalne mogą się zwracać po afisze, ulotki, żetony i znaczki do Okręgu najdalej jednak do 10 kwietnia rb. Wszystkie protokuły uroczystości powinny być zgłoszone do dnia 20 maja rb., pieniądze z obchodu należy przesłać do Banku zw. sp. zarobk. w Sosnowcu do dnia 21 maja rb.

Zarząd okręgowy dąży do zaopatrzenia wszystkich szkół w powiecie w czytelnie jubileuszowe. Aby tę ideę spełnić, trzeba na to dwa lata. To też po nadesłaniu osobowego wykazu komitetów lokalnych Zarząd okręgu da tym komitetom formalne mandaty działalności na okres dwuletni.

Zjazd zakończył dyr. Mazur, dziękując obecnym za przybycie i owocną pracę.

Na zjeździe byli obecni: p. J. Waśniewska, ks. szamb. Pieniewicz, dyr. Mazur, pp. Piętkowa, Szulińska, Konwiakowska, Barański, Korzeniowski, Janicki, Bekker, Krzyżanowski z Sosnowca, Fusiecki z Wojkowic Komornych, Kowalski z kop. Piaski, ks. szamb. Gola z Niwki, Krupiński z Niwki, Cegielski i Banasik z Grodźca, Frycz i Kozłowski z Klimontowa, Januszewiczowa z Saturna, Kępiński z Będzina, Jabłończyk z Dąbrowy Górniczej, Cieśliński z Czeladzi, Fusiarski z Niwki, Kibler z Zagórza i Idziak z Milowic.

Biedni pacjenci Kasy chorych.

Jednej z klijentek Kasy chorych uczynił się niebezpieczny wrzód na nodze, wywołując gorączkę i uniemożliwiając pracę.

Udała się przeto do ambulatorjum Kasy chorych przy ul. Wawel, gdzie uczyniono jej opatrunek, używając do okładu—papieru woskowego, mającego zabezpieczyć przed wyschnięciem okład z wody Burowa. Jednocześnie zaproponowano jej, aby zwilżała okład powyższą wodą. Płynu tego jednak nie dostała.

Klijentka owa, która jest służącą, leży w tej chwili w gorączce, papier woskowy oczywiście podarł się, w kilka godzin po założeniu opatrunku, chora zaś czeka czterodniowego terminu naznaczonego jej przez lekarza, aby się powtórnie zjawić do opatrunku.

Ciekawą jest rzeczą, czy ów papier woskowy jest oszczędnością czy też lekceważeniem chorych?

Dzielny sekretarz gminy.

Z Rudnik Wielkich otrzymujemy następujący list:

W tych dniach p. Roman Żarnowiecki, sekretarz gm. Rudnik-Wielki, opuścił tutejszą gminę, przenosząc się na takież stanowisko do gminy Włodowice.

P. Żarnowiecki pracował w gminie Rudnik-Wielki zgórą 4 lata. W ciągu tego czasu swym taktem i sumiennością w spełnianiu obowiązków sekretarza zjednał sobie zupełne nasze zaufanie.

Gmina nasza, jako najbiedniejsza w tutejszym powiecie, ciągle miała niedobory, dzięki jednak sumienności p. Żarnowieckiego wszystko to się wyrównało, chociaż szkół kilka przybyło i wydatki na szkolnictwo powiększyły się.

Nożem steroryzował cały targ.

Onegdaj, na znanym w Sosnowcu targu tow. „Rozwój" przy ul. Modrzejowskiej jeden z przekupniów nazwiskiem Koszera wywołał popłoch na targu zmuszając przekupniów do zamykania straganów i sklepów.

Koszera akcję swoją rozpoczął od pobicia córki dozorcy targu, a następnie jej matki, a wreszcie pokrwawił twarz dozorcy Ignacego Wojsy. Awanturnikowi było to zamało. Wpadł do jatki, chwycił nóż rzeźnicki i wywijając nim na wszystkie strony, groził, że zarżnie każdego, kto się do niego zbliży.

Wreszcie policja przybyła w liczbie trzech posterunkowych. Po długim szamotaniu, przy którem jeden z policjantów otrzymał potężne uderzenie pięścią w brodę, udało się Koszerę odstawić do komisarjatu. Po spisaniu protokułu wypuszczono go na wolność i dziś podobno znowu handluje, podrwiwając sobie z policji i strasząc kupców i publiczność.

Czyżby nie było sposobu, aby uspokoić awanturniczego młodziana, względnie zwolnić od jego osoby targ, który w ten sposób staje się przedmiotem burd i awantur?

Kronika Zawiercia.

Dajmy jeść głodnym dzieciom.

Sprawę tak dla wszystkich dolegliwą i bolesną, a na gruncie zawierckim tak bardzo dającą się we znaki, to jest głód masy biednych dzieci, poruszyła miejscowa Narodowa organizacja kobiet. Na ostatniem zebraniu na wniosek przewodniczącej p. dyr. Stattlerowej, postanowiono sprawą tą niezwłocznie się zająć. Organizacja nie posiada jednak funduszów, by zamierzeniom swym sprostać i dlatego za pośrednictwem naszego pisma zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich pań gospodyń o pomoc.

Pozwólmy przyjść jednemu głodnemu dziecku codziennie do nas na obiad. Rzecz niewielka — zrobić ją może każdy człowiek dobrej woli. Jeść trzeba dać zaraz, niech nikt nie zwleka z pomocą. Niema chyba domu, gdzieby z obiadu się coś nie zostało.

Zgłoszenia z oznaczeniem dnia i godziny, w których jedno z głodnych dzieci może przyjść na obiad przyjmuje osobiście lub listownie p. dyr. Stattlerowa, fabryka Hulczyńskiego, oraz filja „Iskry" w Zawierciu, ulica 3 Maja 27.

Naciąganie naiwnych.

W tych ciężkich czasach dla handlu, na specjalne pomysły wpadają przeważnie firmy żydowskie, wykorzystując w najróżnorodniejszy sposób naiwnych dla wypchania sobie kieszeni. Wiadomą wszak jest rzeczą, że najlepszy robi się interes na słabostkach ludzi mało uświadomionych, trafiając w ich najczulszą strunę, mianowicie zdobycia czegoś wartościowego za stosunkowo małą zapłatą. Szumne reklamy w pismach, które mają największą poczytność wśród mało uświadomionych sfer robotniczych i włościańskich, specjalne ulotki, masowo rozrzucane w ośrodkach przemysłowych, oraz odezwy obiecujące kupującemu „złote góry", premje i tp. rzeczy są robione li tylko dla łapania na swój lep naiwnych ludzi.

Ostatnio w ten sposób reklamowała się żydowska firma p. n. dom towarowy „Ekonomja", w Białymstoku obiecując za stosunkowo niską cenę wysyłać pierwszorzędnej jakości materjał na garnitury, jesionki i tp. dając przytym jeszcze odpowiednie premje.

Naiwnych było dużo. Okazało się bowiem, że zachwalany towar, jest najpośledniejszego gatunku, a właściwie szumna nazwa materjału okazuje się zwykłą derą, mogącą służyć jedynie do nakrywania koni, lub innego tego rodzaju zużycia, w każdym bądź razie nigdy nie na garnitur. Premje zaś otrzymują ale.., właściciele firmy w postaci gotówki.

Wczoraj w tej sprawie zgłosiło się do Redakcji naszej kilku poszkodowanych przez powyższą firmę, mieszkańców Zawiercia, by przestrzec tą drogą innych, ażeby przypadkiem nie dali się naciągnąć. Poszkodowani występują przeciwko niesumiennej firmie na drogę sądową.

Okradziony mecenas!

Widocznie złodzieje dobrze są poinformowani, kto, w co i jak jest zaopatrzony, onegdaj bowiem dobrali się do piwnicy p. mecenasa Podgórskiego ul. Stefanja 1 i skradli różnych artykułów spożywczych na sumę 100 złotych. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

Tak każda mówi!..

— Dziś — mówi dyrektor do woźnego—nie przyjmuje nikogo, gdyby ktoś z interesantów mówił, że ma pilny interes, albo zapewniał, że jest moim krewnym, proszę powiedzieć, że tak każdy mówi.

Po chwili w przedpokoju rozgrywa się dialog:

— Pan dyrektor nie przyjmuje.

— Ależ ja jestem jego żoną.

— Tak każda mówi!

Ze sportu.

„Victoria" — „Sosnowiec" 3:2 (2:1).

Onegdaj na boisku T.S „Victoria" stanęły powyższe kluby do zawodów o mistrzostwo klasy B na rok 1926, przed sędzią krakowskim, p. Landwirtem, w składzie następującym: „Victoria": Wewiura, Jeżewski, Markowski, Szmal, Okularczyk, Wipszycki A., Janowicz, Koczyk, Wipszycki J. i Imieliński. Sosnowiec": Mosur Wawrzyniak, Kotras, Dudek Wroński Pietrzyk, Skwarek, Kazibudzki, Puz, Bergiel i Kiliński.

Drużyna „Victorji" z miejsca stara się opanować grę, co udaje się jej na przeciąg kilkunastu minut, później jednak podejmuje inicjatywę „Sosnowiec" i z silnego strzału Skwarka uzyskuje goala, od tej chwili „Sosnowiec" spoczął na laurach, gdy „Viktoria" stara szalę gry przechylić na swoją stronę, w czem dominuje środkowa trojka ataku. Czas jakiś sędzia dyktuje nie wiedzieć za co jedenastkę przeciw Sosnowcowi, którą Wipszycki zamienia w bramkę dla „Victorji", w dalszym ciągu pada samobójcza bramka dzięki bramkarzowi „Sosnowca", który odparowując strzał, wybija piłkę tak niefortunnie, iż ta uderza o wnętrze słupka bramki i skośnicą wpada do bramki. Dalsze zobopólne zmagania się nie dały żadnego rezultatu w pierwszej połowie.

W drugiej połowie „Viktoria" miejscami kontynuuje grę brutalną, w czem dominują Wipszycki Jeremi i Markowski tak, że w czas jakiś sędzia zarządza jedenastkę za zfaulowanie Puza, co zostaje przez Bergla zamienione w bramkę. Z tą chwilą rozpoczyna się gra bardzo ostra, w czasie której „Sosnowiec" cały czas przoduje i przygniata „Victorię", lecz bez skutku, gdyż prawa część ataku tj. Skwarek i Kazibudzki ruszają się jak muchy w smole, wskutek czego wiele momentów wypracowanych przez Puza, Bergla i Kilińskiego idą na marne. Pod koniec tych połowicznych wysiłków „Victoria" opanowuje grę całkowicie i rewanżując się ustawicznemi atakami, gniecie „Sosnowiec", czemu jedynie przeciwstawia się rezerwowy bramkarz Mosur i obrońca, natomiast hyperkombinacjami dopomagają świetnej trójce Victorji", która w zamieszaniu wykorzystuje moment i zdobywa decydującego goala. Mimo wszystko obydwie strony nie zadowoliły sportowców, zaś ostateczny wynik nie odzwierciadla gry, tembardziej, że wynik w rzeczywistości nie jest zwycięskim jaki winna „Victoria" onegdaj osiągnąć dzięki doborowej trójce ataku, z drugiej zaś strony rezerwowemu bramkarzowi „Sosnowca" i beznadziejnemu Kazibudzkiemu, który kwalifikuje się obecnie tylko do drugiej drużyny.

„Victoria" rez. — „Sosnowiec" rez. 1:1.

Sędziował p. Berliner, który całkiem nie orjentuje się w spalonych, co szkodzi obydwu stronom zainteresowanym.

* * *

„Ruch"—„Rozwój".

W niedzielę o godzinie 11-ej przed południem na boisku własnem kolejowy K. S. „Ruch" rozegra zawody o mistrzostwo Podokręgu Sosnowieckiego z miejscowem T. S. „Rozwój". Kolejowy K. S. „Ruch" w ub. niedzielę wygrał zawody z K. S. „Brynica" w stosunku 4:2 i pokazał się przy otwarciu sezonu w znakomitej formie.

—

Walne zebranie T. S. „Ruch".

Zarząd kolejowego K. S. „Ruch" przypomina swym członkom, że w niedzielę, dnia 21 marca o godzinie 14-ej w lokalu przy ulicy Nowej 49 w Sosnowcu odbędzie się walne ważne zebranie członków klubu. W razie przybycia niedostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, drugie zebranie odbędzie się w tymże terminie dniu i lokalu o godzinie 15 bez względu na ilość przybyłych. Sprawy bardzo ważne, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

* * *

Zebranie cyklistów.

W niedzielę dnia 21 marca br. odbędzie się ogólne roczne zgromadzenie S. T. C. w lokalu sekretarjatu przy ul. 3 Maja Nr. 15 (u p. Załęgi) w pierwszym terminie o godz. 2 pop. a w drugim o godz. 3 pop. w tymże dniu, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków jest konieczną.

Co uradzili ojcowie m. Olkusza?

Sosnowiec i Dąbrowa mogą urządzić sierociniec w Olkuszu. — 45000 złotych na budowę szkoły. — W sprawie gospodarki leśnej. — Drobniejsze sprawy. — Przeciw przyłączeniu do wojew. Krakowskiego.

W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono m. in. zaakceptować nadesłany przez magistraty Dąbrowski i Sosnowiecki projekt odstąpienia im 8 morgów ziemi płaszczystej przy torze kolejowym pod Bukownem na urządzenie sierocińca dla dzieci Zagłębia. Jako rekompensatę za oddanie gruntu na własność, magistraty Zagłębia obowiązane będą przyjąć do sierocińca 5 cioro dzieci z Olkusza zupełnie bezpłatnie oraz 6 proc. (6 cioro dzieci na 100) za opłatą połowy kosztów utrzymania, magistrat Olkuski poczyni zastrzeżenia, aby uruchomienie sierocińca nastąpiło w ciągu następnego roku budżetowego lub w następnych dwóch latach; aby na oddanym terenie stanęły budynki tylko dla celu przeznaczonego, a nie innego; co do rozwiązania umowy w razie niedotrzymania zobowiązań ze strony magistratów Zagłębia i t. d. Uchwała magistratu Olkuskiego będzie prawomocną po drugiem kolejnem czytaniu na posiedzeniu Rady.

Dalej uchwalono zająć się sprzedażą oddanych przez obywateli deputatów budowlanych z r. 1926/7 dla uzyskania środków pieniężnych, niezbędnych dla ukończenia budowy miejskiej szkoły powszechnej. Jak już informowaliśmy, obywatele olkuscy w zrozumieniu potrzeby szybkiego wykończenia szkoły, gdyż dalsze subsydjum rządowe zawiodło, zrezygnowali z deputatów tegorocznych z 4-ch poręb na rzecz szkoły i osiągniętą w ten sposób sumę do 45,000 złotych przeznaczyli na szkołę.

Pozatem uchwalono sporządzić nowy plan leśny. Konieczność ta wypłynęła stąd, że na skutek doniesień i skarg do władz wyższych, że gospodarka leśna w Olkuszu prowadzi się nieracjonalnie i rabunkowo, władze delegowały na miejsce inspektora, który po zbadaniu ksiąg, licytacyj i objektów leśnych, znalazł wszystko w porządku; polecił tylko przystąpić do ustalenia granic przez geometrę i zrobienia planów leśnych. Koszt sporządzenia planu określi do... owy budżet.

Odrzucono petycję miejscowych handlarzy, domagających się zredukowania podatku miejskiego za prawo korzystania z miejsc podczas jarmarków. Odmowę rada umotywowała tem, że w innych miastach podatek ten wynosi znacznie więcej, a pozatem pozycja tego dochodu jest objęta budżetem na rok bieżący.

Uchwalono przyłączyć wieś Podlesie, gminy Bolesław do obszaru miasta Olkusza. Nie skorzystano z propozycji zarządu kolonji dziecięcej im. d-ra Brudzińskiego w Busku zapisania się na członka wieczystego przy wpłacie jednorazowo 5 tysięcy złotych. Stanowisko swe Rada umotywowała tem, że propozycja ta nadeszła zbyt późno, t. j. w dwa miesiące po sporządzeniu budżetu, a pozatem Rada nie przewiduje wpływu takiej sumy na pokrycie ewentualnego wydatku. Postanowiono sprawę tę rozpatrzyć przy budżecie na rok 1927, natomiast uchwalono składkę członkowską zwykłą ze 100 złotych, podnieść obecnie do 125 złotych. Zatwierdzono sprawozdanie o wykonaniu budżetu za rok 1925. Ze sprawozdania wynika, że magistrat osiągnął czystego dochodu w roku ubiegłym zł. 46,385.

W wolnych wnioskach postanowiono wypłacić p. Hencoltowi pewną sumę zgóry za tarcie drzewa magistrackiego, oraz na wniosek radnego Cienia na najbliższem posiedzeniu założyć umotywowany protest przeciwko projektowi przyłączenia powiatu Olkuskiego do województwa Krakowskiego.

Sprawy tak ważnej, jak przyłączenie powiatu Olkuskiego do woj. Krakowskiego nie należałoby — naszem zdaniem—odkładać do następnego normalnego posiedzenia Rady, które może nastąpić za 3—4 tygodnie, lecz omówić na zwołanem ad hoc zebraniu niezwłocznie. W razie urzeczywistnienia projektu, miasto Olkusz ucierpiałoby na tem więcej, aniżeli inne miasta w województwie Kieleckiem, choćby ze względu na miejski majątek leśny. Dzięki innemu systemowi prawno - administracyjnemu w Małopolsce, lasy miejskie, przynoszące znaczne dochody miastu, podlegałyby prawdopodobnie innemu systemowi administracyjnemu, a w pierwszym rzędzie cofniętoby deputaty w naturze, pobierane od dawnych czasów przez obywateli tutejszego miasta.

Ko.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Złoto i srebro podkładem obiegu pieniężnego w Polsce.

Projekt krakowskiego adwokata w komisji Senatu.

Komisja skarbowo-budżetowa Senatu zapoznała się z memorjałem krakowskiego adwokata d-ra Groegera o powiększeniu obiegu pieniężnego. Memorjał zreferował p. senator Draski, wyjaśnień udzielił zaproszony w tym celu przez komisję projektodawca.

Dr. Groeger projektuje zużytkowanie martwych kapitałów w złocie i srebrze na powiększenie obiegu pieniężnego i stworzenie taniego kredytu. Cel ten dałby się, zdaniem projektodawcy, osiągnąć bez zmiany statutu Banku Polskiego w ten sposób, że poszukujący gotówki zwracałby się do Banku Polskiego lub tych organów, którymi Bank Polski chciałby się posługiwać, aby sprzedać swoje złoto, z zastrzeżeniem prawa odkupu w pewnym terminie najmniej trzymiesięcznym.

Na podstawie zakupionego warunkowo złota, Bank Polski puściłby w obieg banknoty w wysokości ceny kupna złota i banknoty te wręczałby właścicielowi złota, jako zapłatę. Nota emitowana na podstawie tej tranzakcji krążyłaby tak długo, pokąd złoto znajdowałoby się w Banku, a nota miała przez to pełne zabezpieczenie.

Powracając do Banku w chwili odkupu złota, banknoty zostałyby wycofane z obiegu, jako już nie pokryte złotem.

Po przeprowadzeniu dyskusji komisja postanowiła przesłać memorjał ministrowi skarbu.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Sprawozdanie Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 48 tys. złotych. Zapas złota obecnie wynosi 133,99 miljony złotych. Zapas walut zmniejszył się o 4 miljony, zmniejszyły się jednak i zobowiązania walutowe o 3 milj. tak, że zmniejszenie walut i dewiz netto wynosi 1 miljon. Portfel wekslowy i pożyczki zabezpieczone zmniejszyły się o 7 miljonów i łącznie wynoszą 315,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10 miljonów złotych i wynosi obecnie 366,7 miljonów złotych. Pokrycie kruszcowe wynosi 37.12.

Transport węgla przez Tczew. Transport węgla przez Tczew staje się rzeczą zupełnie realną. Konsorcjum, reprezentowane przez pp. inż. Nosowicza i inż. Olszowskiego, zakontraktowało na razie w Hamburgu jeden holownik i dwie 600 tonowe berlinki, które są już w drodze i niebawem naładowane węglem wyruszą z Tczewa do Kopenhagi. O ile próba się powiedzie, konsorcjum zakupi większą ilość statków, aby doprowadzić export przez Tczew do 1000 tonn dziennie.

Kolej Warszawa-Radom. Minister kolei nadał, na mocy art. 5 ustawy koncesyjnej z dnia 14-go października 1921 r. pp.: Stefanowi Winawerowi i Tomaszowi Wolskiemu, działającym z ramienia Tow. akc. Dróg żelaznych dojazdowych, zezwolenie na czynienie studjów, celem przeprowadzenia kolei normalnotorowej z Warszawy do Radomia, w pasie między Grójcem i Warką.

Projektowana kolej, długości 105 klm., przechodzić będzie przez tereny województw Warszawskiego i Kieleckiego.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17. 3. marzec.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 8.00
Dolar — 8.00
Londyn — 38.92½
Paryż — 28.73
Praga — 23.70
Belgja — 32.50
Holandja — 321.60
Wiedeń — 112.75
Włochy — 32.15
Szwajcarja — 154.05
Sztokholm —

Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 17-3. (A. W.) Żyto 20.75—21.75 Pszenica 37.00—39.00 Jęczmień browarowy wyborowy 21,00—23.00 Jęczmień zwykły 19,00—20,00 Owies 22.00—23,00 Ospa pszenna 15.50—16,50 Ospa żytnia 14.50—15,50 Mąka żytnia 70 proc. 32,50—33,50 Mąka żytnia 65 proc. 34,00—35.00 Mąka pszenna 65 proc. 58,00—61,00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 29,00—30,00 Groch Victorja 38,00—42,00

Usposobienie spokojne.

Uznanie dla pracy posła.

Do Krakowa przybyła delegacja gminy Trzebini, aby oznajmić posłowi Józefowi Matłoszowi, iż na zebraniu w dniu 4 marca 1926 Rada gminna Trzebini uchwaliła jednogłośnie w zamian za położone zasługi mianować posła Matłosza swoim honorowym obywatelem. Równocześnie delegacja wręczyła posłowi bardzo pięknie i ozdobnie wykonany dyplom na pergaminie. Wzruszony poseł Matłosz, serdecznie dziękował delegacji za ten miły objaw uznania. Przyznanie posłowi Matłoszowi obywatelstwa honorowego jest o tyle znamiennem, iż dotychczas Trzebinia Wieś znana była jako centrala socjalistycznych operacyj i wprowadziła do obecnego Sejmu aż 3 posłów z obozu P. P. S. Poseł Matłosz zaś jest, jak wiadomo członkiem Związku ludowo - narodowego.

Z całej Polski.

Restauracja Wawelu.

Od kilku miesięcy roboty około odnowienia zamku królewskiego na Wawelu postępują bardzo powoli. Zatrudnionych jest obecnie przy tych robotach blisko 50 robotników Z tego 13 kamieniarzy, a około 30 murarzy i robotników pomocniczych. Kamieniarze od 3 miesięcy nie otrzymują zapłaty, a inni od 3 tygodni, gdyż brak jest funduszów na odnowienie Wawelu. Wprawdzie Rząd przyznał na roboty restauracyjne zamku 15.000 zł., jednak dotąd kierownictwo odbudowy tych pieniędzy nie otrzymało. W tej sprawie wyjechał do Warszawy kierownik odbudowy zamku, prof. Szyszko Bohusz, który również przedstawi Rządowi konieczność zwiększenia dotacyj, gdyż już dotąd kierownictwo zalega z wypłatami na sumę 40,000 zł. Zaznaczyć należy, że już od roku nie zakupiono ani jednej „cegiełki".

Ilu mamy kolejowców?

W 9 dyrekcjach kolejowych zatrudnionych jest 172.150 pracowników kolejowych. Największa Dyrekcja Warszawska ma 34.140 pracowników, najmniejsza Stanisławowska ma tylko 7.970 pracowników; Katowicka dyrekcja ma 15.395 pracowników. Dochody za rok bieżący wykazują tylko 4 dyrekcje: Warszawska, Gdańska, Katowicka i Radomska, pozostałe 5 dyrekcyj wykazują deficyty.

Skandal zasiłkowy w Łodzi.

Z Łodzi donoszą: Wykryto tutaj wielkie nadużycie, jakiego dopuszczali się od dłuższego czasu włościanie z pod Łodzi, posiadający własne grunta i zabudowania i czerpiący z tego dostateczne utrzymanie. Około 5.000 włościan pobrało zasiłki i żywności na 80 tys. zł. Nadużycia dokonane były na podstawie fałszywych zaświadczeń o bezrobociu, przyczem zaświadczenia podpisywali wójtowie zupełnie świadomie, za obietnicę popierania ich kandydatur podczas najbliższych wyborów do urzędów gminnych.

Właściciele nieruchomości do Mussoliniego.

Zarząd Związku stowarzyszenia nieruchomości w państwie polskiem wysłał do prezesa Związku stowarzyszeń własności miejskiej we Włoszech z powodu przywrócenia we Włoszech prawa ogólnego w dziedzinie mieszkaniowej, entuzjastyczny list z wyrazami czci dla Mussoliniego, którego rząd wydał wymieniony dekret.

Emigracja inteligencji

Do Peru, do Chili, do Konga, na Madagaskar i do Turcji.

Ciężkie warunki gospodarcze, jakie panują w Polsce, wywołują wielki prąd ku emigracji nietylko wśród warstwy robotniczej. W czasach ostatnich bardzo znaczna liczba zawodowo wykwalifikowanych przedstawicieli inteligencji pozbawionych w kraju pracy i zarobków, usiłuje znaleźć podstawy egzystencji materjalnej poza granicami Polski, aż do najdalszych krańców świata włącznie.

Emigracja inteligencji do Peru i do Chili, do Konga i na Madagaskar, do Turcji, Persji i t. p. przybiera coraz szersze rozmiary, i co gorsza odbywa się bezplanowo na podstawie mglistych pogłosek o znakomitych jakoby widokach zarobkowania w tych krajach. Przed takiem lekkomyślnem obieraniem celu podróżnego należy jaknajusilniej ostrzegać zainteresowanych. Ktokolwiek zamierza opuścić Polskę na stałe, winien uprzednio zdobyć możliwie dokładne informacje o kraju, dokąd się udać pragnie. Zarówno państwowy Urząd emigracyjny w Warszawie (ulica Królewska 23), jak poselstwa danych państw w Polsce, względnie poselstwa i konsulaty polskie zagranicą są źródłem, skąd czerpać można informacje rzeczowe. Jedynie na ich podstawie można powziąć ostateczną decyzję, nie narażając się na zawody i rozczarowania oraz na wielkie trudy i koszta z emigracją do dalszych krajów związane.

Wykrycie nowej afery szpiegowskiej.

Za dostarczenie tajemnic wojskowych mieli otrzymać 30.000 dolarów.

Przez 6 tygodniami policja zwróciła uwagę na dwu podejrzanych osobników w wieku około 30 lat, którzy co kilka dni wyjeżdżali z Warszawy, a po powrocie stawali w coraz innym hotelu. Czas krótkich pobytów w stolicy spędzali na hulankach.

Od czasu do czasu odwiedzał podejrzanych trzeci osobnik, również jak i oni, nie budzący zaufania.

Siedmiu wywiadowców nie spuszczało z oka wszystkich trzech jegomości i ta cierpliwość nagrodzona została niespodziewanym wynikiem.

Zauważono, że obserwowani zbierają się do podróży. Wyruszyli każdy z innego dworca, i w innym kierunku, a w ślad za nimi — wywiadowcy i — o dziwo — wszystkie trzy drogi doprowadziły do jednego miejsca, a mianowicie do miasteczka Iłowo na pograniczu niemieckiem.

Tam cała kompanja zebrała się w jednym z odosobnionych domów. Cały dzień obserwowano tę kryjówkę, a gdy nikt nie wchodził, ani nie wychodził, wywiadowcy w asyście policji wkroczyli do podejrzanego domu.

Niespodziewana wizyta wywołała popłoch. Okazało się, że trzej śledzeni mężczyźni, to szpiedzy jednego z państw ościennych.

Rewizja wykryła moc kompromitujących dokumentów. Między innemi z notatek znalezionych dowiedziano się, że za dostarczenie pewnej ilości planów wojskowych, papierów mobilizacyjnych itd. szpiedzy otrzymać mieli olbrzymią sumę 30,000 dolarów.

Nazwiska aresztowanych: Władysław i Bronisław Cywińscy i Kurt Bohman. Przywieziono ich do Warszawy i osadzono na Pawiaku.

Samozwańczy wnuk Mikołaja II w Rumunji.

Pisma rumuńskie donoszą, że w ciągu ostatnich tygodni rozpowszechniły się w Bukareszcie pogłoski o tem, że w stolicy rumuńskiej znajduje się wnuk cesarza rosyjskiego Mikołaja II, syn cudownie ocalonej córki cesarza — w. ks. Anastazji.

Dochodzenie w tej sprawie ustaliło, iż pogłoski powstały na tle słynnej afery samozwańczej niejakiej Czajkowskiej, która, będąc w Berlinie podawała się za w. ks. Anastazję. Między innemi Czajkowska twierdziła, iż została uratowana z Jekaterynburga przez Polaka, oficera Czajkowskiego, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w Rumunji, gdzie również miała pozostawić swego syna, którego powiła w małżeństwie z Czajkowskim. Dalsze śledztwo stwierdziło iż w pewnej rodzinie rumuńskiej w Bukareszcie mieszka chłopiec, pozostawiony przed czterema laty przez jakąś rosjankę, która poleciła tej rodzinie zaopiekowanie się jej synem, regularnie płacąc za jego utrzymanie. Chłopiec ten liczy obecnie 6 lat i zapisany jest w księgach stanu cywilnego jako Mikołaj Czajkowski. W Bukareszcie istnieje nieliczna grupa emigrantów Rosjan, którzy uważają tego chłopca za wnuka Mikołaja II i czynią przed dworem rumuńskim starania o oddanie go na wychowanie do uprzywilejowanego rumuńskiego królewskiego korpusu kadetów.

Podając te wiadomości, pisma bukaresztéńskie stwierdzają, iż wszyscy przedstawiciele rodziny Romanowów na emigracji uznali Czajkowską za samozwańczynię, tak że nie może być mowy o zamieszkaniu wnuka byłego cesarza Rosji w stolicy rumuńskiej.

Ze świata.

Azja się kształci.

Dnia 27 lutego studenci pochodzenia indochinskiego (anamici, tonkińczycy, siamczycy etc.) obchodzili w Paryżu, w Lugdunie, Bordeaux etc. dzień Nowego Roku t. zw. Tet według ich kalendarza.

Przy tej okazji warto przypomnieć, iż w r. 1912 na uniwersytetach francuskich studjowało tylko 5 studentów rodem z Indochin. Dzisiaj zaś liczba synów tej części Azji studjujących w wyższych uczelniach francuskich dochodzi do 600. Liczba zaś Japończyków i Chińczyków płci obojga, kształcących się we Francji przekroczyła już granicę 3000. Inne tysiące żółtolicych studjują w Niemczech, w Anglji, we Włoszech, w Belgji etc.

Azja się kształci. Cywilizacja europejska przestanie być w przyszłości wyłączną własnością Europy.

Wśród „nieśmiertelnych".

Król Belgów został wybrany na członka-korespondenta Akademji Francuskiej. Zgodnie z przyjętym obyczajem król Albert musiał wypełnić rubryki sakramentalnego formularza, który mu przesłała Akademia: imię, nazwisko, zajęcie etc.

Zgodnie też z dawnym obyczajem sekretarz generalny, prof. Lyon-Caen, odczytał na posiedzeniu Akademji odpowiedź króla Alberta. Zauważywszy w toku odczytywania listu dyskretny uśmiech na obliczu niektórych „nieśmiertelnych", prof. Caen dodał przy końcu:

„Przepisy nasze są stałe i niezmienne. Wszyscyśmy równi w obliczu nieśmiertelności".

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(ciąg dalszy) 15)

Aby umożliwić ci niepostrzeżenie pobyt obok tego miejsca, dostaniesz paszport na imię Grzegorza Smolaka, gajowego, oraz rozkaz czuwania nad lasem..., rozkaz, wydany przez administrację sądową który zameldujesz u wójta i u rządcy dóbr. Posiadasz oddzielne instrukcje i nie potrzebujesz komunikować się z zarządem, chyba z własnej woli... Ty masz łatwiejszy przystęp, aniżeli Rufin, starajże się być czujnym jak pies łańcuchowy.

Dostaniesz taki sam instrument, o jakim wspominałem i co do niego polecam te same rozkazy... Drabinę i sznury, oraz latarki mieć w pogotowiu... Możecie się obaj widywać, ale urządzajcie te spotkania bardzo rozumnie, aby was nikt nigdy nie widział razem stojących! Dodać tu winienem, iż musicie zmienić twarze do niepoznania, zresztą to zwykłe rzemiosło fachowe!.

A teraz — rzekł, sięgając do szuflady biurka — daję wam na pierwsze potrzeby po sto rubli, jeśli za mało, bierzcie więcej... wygodnie żyć musicie, aby mieć siły na wszelką ewentualność...

— Dla mnie dosyć będzie tego — rzekł Rufin, chowając pieniądze...

— I dla mnie nie trzeba więcej — dodał Perfekcja.

— A zatem jesteście gotowi do roboty, co?.

— Gotowi i wypoczęci...

— Jedźcie więc z Bogiem, moje dzieci, i pilnujcie się dobrze, a nagroda sowita czeka nas potem...

Ajenci serdecznie pożegnali się ze swym naczelnikiem i wyszli; a za chwilę można ich było widzieć dążących około bulwaru pod rękę, jak dwoch birbantów, powracających z pohulanki.

Po wyjściu agentów, Orzejko spojrzał na zegarek, była godzina piąta, lecz dzień już się miał ku schyłkowi, gdyż gęste czarne chmury pokrywały horyzont nieba.

Przeszedł parę pokoi, umeblowanych bardzo przyzwoicie, i zatrzymał się przed ścianą, zasłoniętą wielkim dywanem perskim.

Podniósł tę ruchomą zasłonę, nacisnął w wiadomem sobie miejscu guzik mosiężny, i w tej chwili ukazał się otwór wielkości człowieka, którym wsunął się wewnątrz.

Potarł zapałkę o pudełko, wyjęte z kieszeni, i zapalił gazową lampę z mlecznem szkłem, wiszącą na środku.

Znalazł się w obszernym pokoju bez okna, którego ściany i podłoga pokryte były szczelnie kobiercami. Sufit, ubrany w kształcie muszli ciemną jedwabną materją, miał w samym środku umieszczoną rurkę mosiężną, przytrzymującą klosz szklany, ruchomy, wiszący nad dużą lampą gazową. Po bokach dwa otwory metalowe, siatkowe, do wpuszczania powietrza, prawie niewidzialne dla oka.

Dwie boczne ściany zajmowały szerokie szafy. Z lewej strony stojąca o potrójnych drzwiach, napełnioną była kostjumami najróżnorodniejszych fachów i stosowanemi do wieku. Górna jej półka, zastawiona drewnianemi głowami, na których dawały się widzieć różnych kolorów i kształtów peruki, bardzo misternie wyrobione.

Szafa, stojąca po stronie prawej, zawierała mnóstwo broni, lasek, parasoli i t. p. przedmiotów. Na górnej półce wąsy, brody, bakenbardy, a nawet kilka sztucznych nosów... Dolną półkę zastawiono najrozmaitszem obuwiem, poczynając od długich za kolana butów, aż do lakierowanych ze sprzączkami trzewików.

Sam warsztat tej aktorskiej garderoby stanowiła toaleta mahoniowa, z półeczkami po obu stronach, na których można było podziwiać wielką ilość flaszek, flaszeczek, pudełek, szczotek dużych i małych, oraz asortyment kostek różnego kształtu, noży, nożyczek i scyzoryków...

Równolegle z wchodowemi drzwiami stało wysokie tremo, kunsztownej roboty, w którem światło lampy odbijając się z góry, czyniło jasność jakby w dzień słoneczny...

Cofniemy się, aby nie przeszkadzać gospodarzowi w jego zajęciu tak ważnem dla ajenta bezpieczeństwa publicznego i poczekamy w sąsiednim saloniku.

Całe pół godziny trwała ta praca nużąca, lecz gdy wyszedł i zamknął za sobą skrytą ścianę, rodzony ojciec nie byłby go poznał, gdy się odwrócił...

Był to młodzieniec nie więcej niż dwudziestopięcioletni, blondyn, o pięknem niebieskiem oku, z wąsikami zakręconemi węgierską pomadą... ubrany wedle najświeższej mody, z parasolem angielskim w ręku i cylindrze nowiuteńkim na głowie.

Tak wystrojony panicz wyjął z szafy, stojącej w pierwszym pokoju, czarne palto o jedwabnej podszewce i, przejrzawszy się jeszcze raz w lustrze, przykręcił śrubkę u rurki gazowej w przedpokojowej, wyjął z kieszeni klucz, zamknął drzwi od sieni i, rozwinąwszy parasol, gdyż deszcz kropić zaczął, wysunął się na ulicę.

Dopiero na Oboźnej złapał dorożkę i kazał się zawieźć na Plac Teatralny do Zięciakiewicza na obiad...

O godzinie ósmej siedział w krzesłach wielkiego teatru, lornetując zawzięcie, lecz nie panie, ale samych panów: w lożach, amfiteatrze, krzesłach... Słowem, gdzie tylko się dało.

(c. d. n.)

W dniu 19 marca b. r., jako w rocznicę imienin ukochanej żony i matki

ś. † p.

JÓZEFY z Kopiszów KRYŁOSZAŃSKIEJ

odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godzinie 8 ej rano nabożeństwo żałobne, na które rodzinę, krewnych i znajomych zapraszają niepocieszeni

1650 Mąż, córki i siostra

Z powodu przenoszenia magazynu do Katowic, 1662

ogólna wyprzedaż:

koszule męskie od 7.50, komplet bielizny damskiej od 6.85 komplet bielizny „Jegera" 26 kapelusze męskie od 5.50, „Plessa" 26 swetry damskie od 13. koszule ciepłe od 6.60, — torebki damskie od 2.90, krawaty od 3 złotych. —

S. CEGŁOWSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 11. tel. 5-70

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 25 marca 1926 r. o godzinie 11 rano w Sosnowcu przy ulicy Czystej pod nr 8 w mieszkaniu należącem do Maurycego Wrocławskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości, oszacowanych na 3,000 zł., a należących do tegoż Maurycego Wrocławskiego składających się: z pianina marki „Bölinera" na rzecz Polskich Zakł. Spirytusowych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

1641 Komornik Sądowy Morglewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 23 marca 1926 r o godz. 11 w południe w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego nr. 42 w mieszkaniu należącem do Mieczysława Seidengarta, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 545 zł a należących do tegoż M. Seidengarta, składających się: z mebli domowych, 2 maszyn do pisania, pianina i innych na rzecz Jakóba Krumołowskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

1643 Komornik Sądowy St. Morglewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza iż w dniu 25 marca 1926 roku o godz. 12-ej w południe na kol. Piaski przy szosie w fabryce odlewni żelaza należącej do firmy „Piaski" Sp. z ogr. odp., to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 5200 zł. a należących do odlewni żelaza „Piaski" składających się z garnków żelaznych, rur żelaznych, kastli i innych na rzecz firmy „J. Wdowiński".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

1652 Komornik Sądowy: Morglewicz.

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że zaprawa do podłóg

„JAŚNIEJ SŁOŃCA",

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek. Zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na koloty mahoniowy i orzechowy ciemny.

Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach i składach farb. 1236-1

Ból głowy i migrene

usuwają

proszki z KOGUTKIEM

dla dorosłych.

Sprzedają apteki i składy apteczne

HEMOROJDY.

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).

Żądać w aptekach. 5306

Humor! Restauracja i Cukiernia „ZACISZE" Śmiech!

w SOSNOWCU, SADOWA 3.

Kto się chce uśmiać i rozweselić niech spieszy na KONCERT do „Zacisza"

W przejeździe przez Sosnowiec, została zaangażowana na krótki czas znana humorystka jazzbandzistka

p. Lola Podgórska,

która bierze udział w znakomitym zespole muzycznym pod dyr. M. RAPPORTA.

Codziennie nowy artystyczny program oraz występy solowe jak: na pile, bajaderze, wiolonczeli, skrzypcach—membranie.

Z poważaniem Współwłaściciele „Zacisza"

---

18 zł. 58 gr. kosztuje kupon na wełnianą sukienkę wiosenną

w Magazynie Bławatnym

Wacław Mieszalski

Sosnowiec, Modrzejowska 30

Kolosalna ilość gatunków, wielki wybór deseni. Obejrzenie do kupna nie zobowiązuje. 1637

Kino „MOMUS"

od czwartku 18 do niedzieli 21 b. m.

Qvo Vadis...?

podług nieśmiert. arcydzieła

Henryka Sienkiewicza

w 2-ch serjach. 1652

Doskonała okazja!

sklep z urządzeniem nadający się na skład ubrań lub manufaktury, w ruchliwej dzielnicy na Górnym Śląsku z powodu wyjazdu do sprzedania. 1628

Wiad. „Iskra" Sosnowiec.

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że

„Balsam Thiocolan-Age"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym.

Zalecany przez powagi lekarskie

„Balsam Thiocolan-Age"

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792

Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

---

Matki!

Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 4927

„Szwajcarskie gorzkie zioła"

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia.

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4931

Sprzedają apteki i składy apteczne

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Do sprzedania różne meble i otomany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Anticzak. 1227-10

OKAZJA! Mam do sprzedania półbuciki damskie chromowe i giemzowe dla pań i panienek które noszą małe numera 34, 35 giemzowe 17 zł, chromowe 14. Polecając się szanownej klijenteli przyjmuje nadal obstalunki ii reperacje wchodzące w zakres szewctwa i kamasznictwa. Z poważaniem A. Kowalski, Sosnowiec, Czysta 9. 1502

Są do sprzedania dwa, 2 miesięczne pieski czystej rasy Doberman Wiadomość w „Iskrze". 1624-1

Kinoaparat znanej marki, w zupełnie dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Wierzbica, Grodziec ul. Bulerajska dom osadniczego. 1631

Sprzedam kredens kuchenny, stoły biurowe, łóżka, szafeczki do łóżek dębowe Sosnowiec, Szkolna 1, Zakład Stolarski, Maj. 1653

Maszynę „Singera" mało używaną kupię. Adres: kup. "Saturn" pod „maszyna J. D." 1661

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z meblami lub bez. Zgłoszenia do „Iskry" pod „samotny". 1654

Natychmiast do wynajęcia w Grodźcu przy ul. Będzińskiej budka na sklep. Wiadomość filja „Iskry" w Grodźcu. 1664-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Huta w Zagłębiu poszukuje do walcowni żelaza bandowego i bednarki pierwszorzędnego prądownika (fordermana). Reflektanci tylko z poważnemi referencjami i świadectwami mogą składać oferty: Biuro Ogłoszeń Józef Hlawski w Sosnowcu pod „TSR" 1

Nauczycielka dla przysposobienia do wyższej klasy potrzebna. Wiadomość: telefon 9-44. 1632-1

Potrzebna gospodyni-kucharka inteligentna z dobremi świadectwami do jednej osoby. Zgłoszenia piśmienne pod „A B". 1634 3

Potrzebna sklepowa z praktyką do piekarni. Wiadomość, Dąbrowa Sobieskiego 2. 1639

Ekspedjentka z branży cukrowej, obeznana z urządzeniem wystawy potrzebna od zaraz do nowootworzonego sklepu. Zgłoszenia piśmienne lub osobiście z referencjami. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 Lesston 1668-1

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Bufetowa z praktyką 1½ roku poszukuje posady. Mieczów, szkoła, Karolina Tur 1638-2

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 1298-14

Buchalterji (księgowości) pojedyńczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości sądowej; korespondencji handlowej wyuczają zamiejscowych listownie, Kursa Sakowicza: Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1447-18

Udzielam lekcji muzyki zaawansowanym. 3 Maja 13 I p. 1567-1

Kto pragnie się przygotować szybko do egzaminu w zakresie 4-ch lub 6-ciu klas. Kto pragnie uzupełnić wiadomości z poszczególnych przedmiotów ogólnokształcących lub handlowych niech zgłosi się W. Kowalski 3-go Maja 1, naprzeciwko poczty od 6-ej do 8-ej wieczorem do dnia 25 marca. Lekcje indywidualne i zbiorowe 1015-2

Darmo wyucza stenografji listownie, dając bezpłatne komplety lekcyj. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57. 10..

Różne.
10 groszy za wyraz.

Nasiona pewnej dobroci i siły kiełkowania: warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowe i zagraniczne poleca „Polska Flora", Sosnowiec, Piłsudskiego 21, róg Alei. 1216-1

Przeproszę niesłusznie obrażonego p. Stanisława Strzałę w stanie podnieconym. Potwarz niniejszem odwołuję. L. G. 1649

Zginęła w sposób niewyjaśniony pieczęć firmowa z napisem: Handel win, wódek i towarów kolonialnych oraz wyrobów tytuniowych Stefana Kubicy w Grodźcu, którą niniejszem unieważniam. Obecnie prowadzę firmę: Bazar Stefana Kubicy w Grodźcu. 1655

Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, cukrzyca, astma. Lecznica „Salus", Kraków, Szujskiego 1554-10

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Przybyła Antoni zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 1627-2

[illegible] 1655

Karol Przewoźny zgubił książkę wojskową, wydaną przez [illegible] 1923

Czesław Żak zgubił świadectwo 4-ro klasowe b. szkoły n. Adamkiewicza. 1657